Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 112. Niedziela 18 maja 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

KONCEPCJE POWYBORCZE w NIEMCZECH.

Sosnowiec, 18 maja.

Sytuacja w Niemczech, która tuż po wyborach wydawała się węzłem gordyjskim, zaczyna się powoli wyjaśniać. Fakt, że żadne stronnictwo, ani też grupa stronnictw ideowo do siebie zbliżonych nie odniosła decydującego zwycięstwa, przyczynił się do zredukowania zbyt daleko idących żądań programowych i wywołał próby zawarcia kompromisu.

Tyczy się to przedewszystkiem niemieckich nacjonalistów, którzy utraciwszy w osobie Helffericha jedynego zdolnego i energicznego przywódcę, są chwilowo zdezorjentowani i przez usta swego obecnego przedstawiciela b. ministra Hergta szukają sposobów nawiązania kontaktu z dotychczasowemi partjami środka mieszczańskiego, głównie zaś z centrum. Hergt, który do ostatniej chwili grzmiał na wiecach przedwyborczych na wszystkich „zdrajców“, którzy chcą przyjęciem sprawozdania rzeczoznawców zaprzedać Niemcy w niewolę“, nagle zmienił chorągiewkę i teraz uważa to samo sprawozdanie za możliwą podstawę do rokowań. Jest to wyraźna propozycja, postawiona centrum, albowiem główną różnicą, dzielącą prawicę od środka, była kwestja uznania raportu rzeczoznawców.

Zdawałoby się, że na tej podstawie powinno było dojść do utworzenia większości środkowo - prawicowej, ale centrowa „Germaja“ w oficjalnym artykule, odrzuciła te zalecanki nacjonalistów, stwierdzając, że spółka z nimi ani partji centrowej, ani też Niemcom nic dobrego by nie przyniosła. O ile nacjonaliści chcą rządzić, niech się sami pokuszą o zdobycie zaufania innych partji.

Centrum doszło widocznie do przekonania, że uda mu się do czasu zwołania parlamentu, t. j. do 20 go maja dojść do porozumienia z socjalistami i podobnie jak obecnie przy ich poparciu stworzyć rząd „spełnienia żądań odszkodowawczych“. /Według najnowszych wersji, krążących w berlińskich kołach politycznych zanosi się na stworzenie nowego „bloku środka“, do którego należeliby demokraci, centrum i ludowcy Stresemanna; blok ten liczyłby około 150 posłów i byłby najliczniejszem stronnicwem, wobec czego jemu zostałaby powierzona rola utworzenia nowego rządu.

W danym parlamencie te trzy partje miały 173 posłów i rząd na nich oparty był właściwie rządem mniejszości. Socjaliści jednak, którzy mieli 171 posłów w poprzednim reichstagu użyczali rządowi stale swego poparcia, gdy chodziło o odparcie ataków nacjonalistycznej prawicy, czyli że rząd miał za sobą w ważniejszych kwestjach 344 głosy z ogólnej liczby 459. Ta większość była też po stronie wypełnienia zobowiązań odszkodowawczych, przynajmniej formalnie.

Suma mandatów obecnie przez te stronnictwa uzyskanych jest znacznie mniejsza od poprzedniej liczby, ale jeżeli się uda dojść do porozumienia z socjalistami, w sprawie życzliwej neutralności wobec rządu środka, co jest rzeczą prawie pewną, to obecny gabinet może liczyć na utrzymanie się, zwłaszcza, że za nim będą głosowały drobne partje bawarskie. Większość ta będzie wynosiła zaledwie kilkanaście głosów, ale pozostawi ona rządowi swobodę działania, a partie środka uchroni od odpowiedzialności za nieobliczalną politykę nacjonalistów.

Nie trzeba jednak zapominać, że nawet t. zw. „rząd spełnienia zobowiązań“ zgodził się na podpisanie raportu rzeczoznawców pod warunkiem otrzymania gospodarczej i politycznej zwierzchności nad zagłębiem węglowem. Tymczasem Francja żąda najpierw spełnienia głównych projektów sprawozdania, poczem jest, w razie udowodnienia dobrej woli ze strony Niemiec, gotowa uwzględnić niektóre postulaty rzeszy. Ten spór o kolejność jest twardym orzechem i może niemcom posłużyć jako powód do dalszego sabotowania odszkodowań, mimo, że formalnie i dla oka godzą się na raport Dawisa. Wynik jednak wyborów francuskich, świadczy o załamaniu się niesłychanego napięcia woli, potrzebnego do długotrwałej, wyczerpującej walki o spełnienie traktatu wersalskiego i może się przyczynić do tego, że. Francja na punkcie wprowadzenia niemieckiej suwerenności gospodarczej na terenie okupowanym stanie się ustępliwszą, aniżeli była nią za Poincarego.

Wznowiłoby to nadzieje niemieckie i dałoby im impuls do dalszej walki o zniweczenie traktatu wersalskiego. Byłoby to tembardziej prawdopodobne, że nawet przedstawiciele niemieckich partji „spełnienia zobowiązań“ przyznali się w chwili szczerości na konwentyklu swoich zwolenników, że przyjęcie raportu rzeczoznawców przez Niemcy było podyktowane koniecznością uzyskania chwili wytchnienia. Z tego wynika, że w rzeczywistości nawet partje środka dążą ko uniknięcia płacenia odszkodowań, różni ich zaś tylko taktyka od pozbawionych zmysłu dyplomatycznego nacjonalistów.

Jedynie socjaliści są szczerymi zwolennikami załatwienia ostatecznie kwestji odszkodowań. To też ostatnia uchwała zarządu partji, spowodowania plebiscytu w sprawie przyjęcia raportu Dawisa i zobowiązań tam zawartych, jest próbą zdobycia decyzji, niezależnie od interesów ugrupowań parlamentu. W każdym razie nacjonaliści mają małe szanse nadania kierunku polityce niemieckiej w najbliższej przyszłości.

Wieści ważne.

— Rząd norweski uwzględnił do pewnego stopnia życzenie polskich sfer rolniczych, poparte przez poselstwo polskie, udzielając pozwolenia na wwóz pewnych ilości polskiego żyta i jęczmienia do Norwegji aż do czasu zupełnego zniesienia zakazu.

— Dzienniki donoszą z Targeru, iż wojska hiszpańskie poniosły w ostatnich walkach poważne straty. Powstańcy odcięli je od podstawy operacyjnej Sidi Messuad, zdobywając 3 działa, 20 karabinów maszynowych, oraz większą ilość amunicji i broni. Również mieli powstańcy wziąć 450 ludzi do niewoli.

— Czerwono - gwardziści napadli na granicy łotewsko-rosyjskiej na 5-ciu kupców łotewskich, znajdujących się na terytorjum Lotwy. Czerwono-gwardziści otworzyli następnie ogień do łotewskiej straży granicznej, która spieszyła na miejsce wypadku, celem przyjścia z pomocą kupcom łotewskim. Trzech kupców napastnicy uprowadzili zagranicę, dwaj pozostali uciekli. Poselstwo łotewskie wystosowało w tej sprawie notę do komisarjatu spraw zagranicznych s. s. s. r.

— Macdonald ostrzegł Rakowskiego, że rokowania londyńskie zostaną natychmiast przerwane jeżeli Trocki, Zinowjew lub inny przywódca komunistów będzie w dalszym ciągu atakował rząd jego królewskiej mości lub politykę angielską.

— Komunista Bozenhard został wykryty i aresztowany w mieszkaniu jednego z urzędników delegacji handlowej sowieckiej w Berlinie. Bozenhard był jak wiadomo aresztowany pod zarzutem należenia do sowieckiej czerezwyczajki w Niemczech i uciekłszy policjantom niemieckim ukrył się w gmachu delegacji handlowej sowieckiej w Berlinie, co dało powód do wtargnięcia policji do gmachu i do znanego incydentu niemiecko-sowieckiego. Pisma berlińskie wyrażają zdziwienie z powodu przechowywania Bozenharda przez jednego z urzędników sowieckiej delegacji w Berlinie.

— Prasa tutejsza cytuje pogłoskę, zamieszczoną przez jeden z dzienników warszawskich, o projektowanem przez Radicza zjeździe mniejszości narodowych w Gdańsku. Dzienniki stwierdzają, iż do senatu gdańskiego nikt nie zwracał się o pozwolenie urządzenia takiego zjazdu, i że tutejszym kołom urzędowym nic o zjeździe nie wiadomo.

Flota francuska w Gdyni.

Gdynia, 17 maja.

Przybył tu w dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej minister spraw wojskowych generał dywizji Sikorski w towarzystwie generała Osińskiego, Skierskiego, dowódcy c. k. w Toruniu gen. Zwierzchowskiego, admirała Porębskiego oraz adjutantów. Wieczorem tego samego dnia złożył ministrowi wizytę admirał Jolivet w otoczeniu oficerów francuskich, dywizjonu torpedowców, znajdującego się obecnie w Gdyni. Z dowódcą dywizjonu komandorem porucznikiem de Martinem. Minister spraw wojskowych rewizytował na torpedowcu „Senegalais“ komendanta dywizjonu torpedowców francuskich de Martina, który powitał ministra w otoczeniu oficerów wszystkich okrętów dywizjonu. Muzyka okrętowa odegrała hymn francuski. Opuszczającego okręt ministra pożegnała eskadra salwami armatniemi.

W południe admirał Jolivet podejmował ministra Sikorskiego śniadaniem w sali hotelu Riviera. W śniadaniu tem wziął także udział przybyły z Gdańska do Gdyni komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej dr. Strassburger, gen. Osiński, gen. Skierski, gen. Zwierzchowski, admirał Porębski, komendant de Martin oraz oficerowie okrętów wojennych francuskich i polskich. W czasie śniadania generał Jolivet wygłosił krótkie przemówienie, w którem między in. oświadczył, że współpraca marynarki francuskiej z młodą marynarką polską trwa od niedawna, ale daje jaknalepsze rezultaty. Dowodem tego są prace rozpoczęte nad budową portu w Gdyni, który powinien stanowić najważniejszą placówkę na Bałtyku. z punktu widzenia wspólnych interesów. Szczęśliwy jestem mówił admirał Jolivet, że mogę powitać ministra jako reprezentanta i zwierzchnika polskiej armji i polskiej floty wojennej i wyrazić najgorętsze uczucia przychylności i życzliwości dla młodej marynarki polskiej, która jest kolebką przyszłej polskiej potęgi na morzu. Wznoszę toast na cześć armji i marynarki polskiej. Zwracając się do komisarza generalnego Rzplitej polskiej w Gdańsku, dr. Strassburgera któremu przypadło w udziale prowadzić sprawy polskie w Gdańsku, admirał Jolivet wzniósł w jego ręce toast na cześć Rzplitej polskiej.

Odpowiadając na to przemówienie min. spraw wojsk. gen. Sikorski zwrócił się z serdecznem powitaniem do admirała Joliveta, oświadczając na wstępie.

Spotkało nas dziś to rzadkie szczęście, iż możemy wejść w bezpośredni kontakt z flotą i armją francuską. W naszem dzisiejszem koleżeńskiem zebraniu widzę symbol jaknajściślejszego związku między Polską i Francją, który jest i będzie istotną gwarancją pokoju w Europie, istotną gwarancją mocarstwowej i szczęśliwej przyszłości obu narodów i obu państw. Mam najgorętsze przekonanie, że następna wizyta francuskiej floty wojennej zastanie tu w Gdyni zupełnie inny stan.

Przemówienie swoje zakończył minister toastem na cześć dzielnej i sławnej marynarki francuskiej.

Po śniadaniu udał się minister wraz z swojem otoczeniem, komisarzem generalnym w Gdańsku dr. Strassburgerem, admirałem Jolivetem i komandorem de Martinem na pokład okrętu Rzeczypospolitej „Komendant Piłsudski“, na którym odjechał na

stępnie do Gdańska. W Gdańsku minister Sikorski zwiedził półwysep Westerplatte i wyspę Holm, poczem tą samą drogą powrócił do Gdyni, skąd udał się następnie do Warszawy.

O polski charakter rzemiosła.

Sosnowiec, 18 maja.

Jedną z dziedzin naszego życia gospodarczego, która została bodaj, że najbardziej utrzymana w swym polskim charakterze, jest rzemiosło polskie. Kapitał i praca są tu jednakowo polskie, wpływy obce minimalne. To też rzemiosło jest czynnikiem ważkim, nadającym charakter polski naszym miastom, oraz stwarzającym podstawę samodzielnego ekonomicznie stanu średniego. Społeczeństwa zachodnio-europejskie opierają swoją strukturę społeczną na warstwie drobnych posiadaczy, a jedną z najcenniejszych cząstek tej warstwy stanowiło od dawna i stanowi dziś rzemieślnictwo. Produkcja rzemieślnicza w kraju, tak bardzo uprzemysłowionym, jak Niemcy nie ustępuje produkcji wielkoprzemysłowej. Tem większe znaczenie posiada rzemiosło dla nas.

Zagadnienie rzemieślnictwa jest dla całego kraju i państwa nadzwyczaj doniosłe i powinno być z należytą uwagą traktowane zarówno przez czynniki społeczne, jak i rządowe.

A właśnie chwila obecna jest taką, w której powinniśmy zwrócić uwagę na to, co się dokonać ma w dziedzinie rzemiosła. Teraz przecież prowadzona jest ostateczna prawie praca nad ustawą przemysłową, która ma objąć także i rzemiosło. Idzie o ujednostajnienie ustawy przemysłowej, która dotąd jest w każdej z b. dzielnic różna. W jakim więc kierunku powinna pójść praca ustawodawcza, aby zapewnić rozwój rzemiosła i przystosować je do zadań i zagadnień obecnych a równocześnie zabezpieczyć jego charakter polski — to pytanie musi być troską tych, którzy w rzemiośle widzą coś więcej niż mechaniczne wykonanie pewnych prac zarobkowych.

W każdym z b. zaborów obowiązywała inna ustawa przemysłowa i inne były przepisy dla rzemiosł. W Małopolsce organizacje rzemieślnicze dzięki specjalnej polityce zaborców zatraciły swój narodowy charakter polski, stały się organizacjami mieszanemi o żywiole polskim i żydowskim, w których element polski był niejednokrotnie majoryzowany, interesy polskie spychane i odsuwane na plan dalszy. Kresy wschodnie nie posiadają właściwie żadnych organizacji rzemieślniczych. Ustawy b. zaboru pruskiego były dostosowane do ogólnej polityki antypolskiej Prus. Kongresówka posiada ustawę z 1816 r., jedyną ustawę, układaną przez polaków, broniącą polski charakter rzemiosła i zabezpieczającą wówczas jego rozwój.

Dziś wszystkie te ustawy, wymagają rewizji i ujednostajnienia. Idzie tylko o to, co należy przyjąć za podstawę i jakie ma być kryterjum przy układaniu nowych przepisów.

Organizacje rzemieślnicze zgrupowane w centralnem towarzystwie rzemieślniczem słusznie uważają, że podstawową zasadą powinna być troska o rozwój rzemiosła, jego przystosowanie do warunków obecnych obrona przed napływem elementów niefachowych, bez kwalifikacji zawodowych do organizacji rzemieślniczych i wreszcie zachowanie polskiego charakteru tych organizacji.

Oto są postulaty zasadnicze, z nich wypłyną logicznie inne, które w nowej ustawie powinny znaleźć uwzględnienie.

Niewątpliwie nasze sfery rządowe zechcą zwrócić uwagę na te żądania rzemieślnicze i nie pominą ich milczeniem, gdyż absolutnie, ani sama sprawa, ani interesy kraju i rzemiosła na to nie zasługują. Niestety, dotąd nie brano pod uwagę postulatów, wysuwanych przez sfery rzemieślnicze, przez ten najpoważniejszy w danym wypadku czynnik społeczny. Projekty, składane przez naczelną organizację rzemieślniczą zbywano milczeniem, nie uwzględniając ich absolutnie. Ani rządowy projekt ustawy o cechach, ani projekt o izbach rzemieślniczych nie wziął pod uwagę żądań, wysuniętych przez czołowe organizacje rzemieślnicze. Nie wini tu nikt rządu, jako takiego, przyczyna tkwi w niechęci pewnych sfer urzędniczych do postulatów polskiego rzemieślnictwa. Doszło jednak do tego, że na zaproszenie na konferencję nad ustawą przemysłową, wystosowane przez ministerjum przemysłu i handlu do centralnego towarzystwa rzemieślniczego, towarzystwo to odmówiło wysłania swego delegata z po-

wodu zlekceważenia wszystkich postulatów rzemieślniczych w nowym projekcie.

A przecież trudno jest stworzyć prawa, przeciw którym protestują ci, których mają one obowiązywać. Wszak nie idzie tu o nic innego, jak o rozwój naszego gospodarstwa narodowego, a to może mieć tylko wtedy miejsce, gdy czynniki rządowe będą pracowały harmonijnie z czynnikami społecznemi.

H. Niedźwiedzki.

Z sali sądowej.

W dzień wypłaty.

Sosnowiec, 18 maja.

Cóż wy możecie wiedzieć o życiu robotnika, wy, co w pogodny dzień majowy zdzieracie lakierki na asfalcie ulicy, spacerując od „Wiedzy" do rogu Piłsudskiego i z powrotem. Wy, co w dni upalne uciekacie z cukierni do ogródka w „Zaciszu" i godzinami całemi wyczekujecie na zamówiony mazagran, dłubiąc w zębach słomką i klnąc w duchu i głośno fatalną organizację obsługi.

Cóż wy możecie wiedzieć o życiu na przedmieściach, wy, wymanicurowane, wyondulowane panie, dla których kwestją wagi europejskiej jest suknia z crepe de marocain i których lektura zaczyna się i kończy na „Eroticonie", a znajomość miasta ogranicza się do „Dory" i magazynu z kapeluszami?

Cóż wy możecie wiedzieć o sposobach zabawy w szarych kamienicach dzielnicy robotniczej, wy, co przy koniaku „Winkelhausen" szukacie środków na złagodzenie kryzysu w przemyśle, kombinując jednocześnie, od kogoby jeszcze wyłudzić sto banknotów dziesięciomiljonowych?

Cóż wy możecie wiedzieć?

A tam na peryferjach miasta życie wre i kipi z równą siłą, jak i w śródmieściu. I tam są rozrzutni nędzarze i skąpi bogacze, i tam są zwolennicy co gorętszych napojów i co ładniejszych niewiast, i tam wreszcie krewkość przyrodzona szuka upustu w awanturach ulicznych, zupełnie takich samych, jak przy pierwszym stoliku „Zacisza" czy cukierni.

Jeno bohaterowie tych awantur nie noszą rękawiczek i nie osłaniają się niby tarczą obronną obrażonym honorem, co ma być najważniejszym argumentem wobec karzącego prawa.

Właściciele umorusanych rąk i twarzy rzadko kto posądza o szlachetność przyczyn wywoływanych przez nich burd ulicznych; dlatego też często spotkać ich można przed kratkami sądowemi.

Wiktor Zabicki i Stefan Skręt, robotnicy z Zawiercia, rok temu po wypłacie poszli „na jednego" do najbliższej restauracji. Ponieważ „jeden" jest zazwyczaj tylko wstydliwem oszukiwaniem samego siebie, przeto nie można go nigdy brać na serjo, uczta bowiem kończy się zazwyczaj straszliwem „pijaństwem", którego skutki są wprost fatalne.

Po wypiciu wielu butelek wódki dwaj nasi znajomi wyszli na ulicę, gdzie zetknęli się z niejakim Szczeblem, którego nigdy przedtem nie znali. Widocznie pijanym nie spodobał się wygląd Szczebla, bo rzucili się na niego, uderzyli go kilkakrotnie, nie robiąc mu przytem wielkiej krzywdy. Trzeba nieszczęścia, że w czasie awantury zginęły Szczeblowi pieniądze. Zabickiego i Skręta posądzono o kradzież i w następstwie oddano ich pod sąd.

Sąd okręgowy w Sosnowcu po rozpatrzeniu sprawy, z powodu braku dowodów winy, ogłosił wyrok uniewinniający.

C—rk.

Kronika.

Kalendarzyk.

18 Niedziela	Dziś Feliksa kapuc. Jutro Piotra Celestyna. Wsch. słońca 3.49 Zach. „ 7.16

O kontrolę Doświadczenie wykazało, iż kontrola nad funduszami uzyskanymi przez stronnictwa lewicowe na zapomogi dla bezrobotnych, czy też na inne cele, winna być nadzwyczaj ścisła, gdyż niejednokrotnie stwierdzono, że pieniądze takie obraca się na inne wydatki, lub też znikają one w tajemniczy sposób.

Robotnicy skarżyli się np. iż ze składek publicznych, przeznaczonych dla robotników fabryki Hulczyńskiego, o ile pieniądze te dostały się w ręce któregokolwiek ze stronnictw lewicowych, otrzymywali zapomogi wyłącznie zwolennicy danego stronnictwa, natomiast reszta, a tych jest większość, musiała w inny sposób szukać pomocy.

Ostatnio zaś wpadło nam w ręce jedno z takich sprawozdań, gdzie suma wydanych zapomóg równa się prawie wydatkom na inne, dość zagadkowo wyglądające cele.

Ponieważ pozwolenie na zbieranie składek i urządzanie kwest odbywa się z wiedzą władz powiatowych, możeby starostwo zainteresowało się tą sprawą i sprawdziło, na co faktycznie idą omawiane kwoty.

Ofiary publiczne winny być ściśle kontrolowane, tymczasem we wspomnianych wypadkach, panowie ci rządzą się podług własnego uznania, mając dogodne warunki działania.

Zjazd. W dn. 19—22 czerwca r. b. odbędzie się w Płocku zjazd wychowanków wszystkich szkół średnich ziemi płockiej aż do roku bieżącego, bez względu na czas przebywania w tych uczelniach.

Zgłaszający swój udział winien zaopatrzyć się w odpowiedni kwestjonarjusz, który po wypełnieniu przesłać należy pod adresem: Wacław Stawiński, Warszawa, Al Jerozolimskie 20.

Potrzebne kwestjonarjusze wydaje i udziela informacji p. Z. Elwertowska, kopalnia „Paryż", w Dąbrowie.

Wyjazd. Onegdajszej nocy wyjechali na zjazd do Piotrkowa wszyscy prezydenci miast Zagłębia, w towarzystwie wydelegowanych ławników.

Obniżenie podatku. Uwzględniając podanie właścicieli kin w Dąbrowie, którzy ze względu na słabą frekwencję w miesiącach letnich, wystąpili o obniżenie podatku miejskiego od przedstawień, magistrat zredukował wspomniany podatek o 10 proc. na przeciąg półtora miesiąca.

Ogólne zgromadzenie drobnych kupców. Zarząd związku drobnych kupców chrześcijan w Sosnowcu „Spółdzielnia" przypomina swym członkom, że w dniu dzisiejszem o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu przy związku ogólne zgromadzenie członków.

Ze sportu. Dziś na boisku t. s. „Victorja" na Pogoni przy ul. Długiej odbędą się o godz. 4 ej po południu zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B pomiędzy k. p. „Hakoah I" z Będzina i t. s. „Victoria I" oraz o godz. 2-giej po poł. — zawody o mistrzostwo klasy C pomiędzy k. k. s. „Ruch I" z Sosnowca i t. s. „Victoria II".

Z sali odczytowej. W sali stowarzyszenia techników wobec b. licznego audytorjum po zaproszeniu na przewodniczącego dyr. Gadomskiego, wygłosił onegdaj inż. Mieczysław Bizoń odczyt o łodzi podwodnej. Inżynier Bizoń, porucznik marynarki, doskonale obznajmiony z systemami łodzi podwodnych zapoznał słuchaczy z historją powstania statku podwodnego i jego konstrukcją.

Znaczną część swego odczytu poświęcił, inż. B. torpedzie, pociskowi, za pomocą którego łódź podwodna robi wielkie spustoszenia w czasie wojny wśród floty nieprzyjacielskiej.

W konkluzji swej prelekcji inż. B. wygłosił zdanie, że statki wielkie linjowe straciły właściwie znaczenie dla państw, nieposiadających kolonji. Nie wiadomo bowiem, co począć z taką olbrzymią machiną, którą na pełne morze wyjechać nie można ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające jej ze strony łodzi podwodnej, trzymanie zaś statku w porcie nie tylko, że pochłania bez pożytku olbrzymie sumy i obciąża budżet państwa, ale w razie wojny jest objektem, ściągającym na port ciągłe ataki lotników, łodzi podwodnych i tanków nadwodnych.

W Polsce łodzie podwodne i statki typu lekkiego powinny być podstawą floty wojennej.

Za odczyt, wygłoszony z prawdziwą znajomością przedmiotu, słuchacze dziękowali inż. B. gorącemi oklaskami.

Ewidencja absolwentów kursów i obozów p. w. Celem zaprowadzenia ścisłej ewidencji absolwentów obozów letnich z roku 1922, oraz kursów zimowych i obozów letnich i jesiennych z roku 1923 — (absolwenci ci bowiem mają prawo do ulg i przywilejów w wojsku) — wszyscy posiadający świadectwa z ukończenia wyżej wymienionych kursów, będą się zgłaszać ze świadectwami oraz z odpisami tychże, sporządzonemi przez siebie, do oficera instrukcyjnego przy p. k. u. Sosnowiec, codziennie, za wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 3 do 6-ej po poł.

Lotnictwo doby obecnej i jego rozwój na przyszłość.

(Odczyt podp. Zych-Płodowskiego, wygłoszony w dniu 27/IV r. b. w stowarzyszeniu techników w Sosnowcu.)

Początek lotnictwa datuje się od r. 1903, kiedy do bracia Wright dokonali skoku na przestrzeni ok. 50 metr.

Do czasu wojny światowej lotnictwo rozwijało się szybko, lecz w kierunku mało praktycznym i dopiero wojna spowodowała olbrzymi jego rozwój wprowadzając samolot jako narzędzie walki. Zdobycze lotnictwa ważne dla celów militarnych, a mianowicie szybkość lotu i szybkość wzbijania się do góry, przestały być tak aktualne z chwilą ukończenia wojny i rozwoju lotnictwa cywilnego.

Wysunięto wtedy warunki ekonomiczne, żeby doprowadzić koszt przyjazdu samolotami do kosztów przyjazdu koleją lub okrętem. Obecnie koszt tonny kilometrycznej (przewóz 1000 kg. na odległość 1 klm.) wynosi ok. 17 fr. pod warunkiem że dwunasto-osobowy płatowiec ma wszystkie miejsca zajęte.

Rzadko się zdarza żeby płatowiec był całkowicie obciążony i dla tego koszt przeciętny wynosi ok. 35 fr., tymczasem ten sam przejazd okrętem luksusowym wyniósł-by 10 fr., zwykłym 6 i pół fr., a koleją 2 i pół fr.

Jeżeli obecnie koszt podróży płatowcami jest względnie tani, nieco wyższy od kosztów przejazdu I-ą klasą pociągów kurjerskich, zawdzięcza to wysokim subsydjom rządowym wszystkich państw, udzielanym dla poparcia rozwoju lotnictwa.

Zastanawiając się nad obniżeniem kosztów, zaznaczyć należy, że paliwo i smary wynoszą zaledwie 15 proc. wszystkich kosztów, personel 6,4 proc., a resztę t. j. 78,6 proc. stanowią koszta administracyjne i amortyzacja. Choć na paliwie da się jeszcze zrobić pewna ekonomja, to jednak w stosunku do ogólnych kosztów zwrócono uwagę na koszta amortyzacyjne i administracyjne, a więc poczęto budować płatowce trwałe metalowe zamiast drewnianych obciąganych płótnem, i stwierdzono już poważne rezultaty, gdyż płatowce metalowy na linji Paryż-Londyn zrobił 100.000 kilometr. bez jakiegokolwiek uszkodzenia. Przyczyną większości dotychczasowych wypadków były silniki, zwrócono zatem szczególną uwagę zarówno na pewność ich działania, jak i ich trwałość. Obecnie w Europie żąda się od fabryk silników, ażeby z każdego typu i wykonanej partji dowolnie wybrany silnik przepracował 50 godz. bez przerwy. Amerykanie stawiają jeszcze dalej idące wymagania, żądając 300-godzinnej próby, lecz oczywiście silnik próbowany nie jest już brany do użytku. Ulepszenia konstrukcji silników zmniejszyły już zużycie paliwa do 230 gr. na koniogodzinę zamiast 300. Przy zastosowaniu silnika „Cykl Diesla" da się zużycie paliwa zredukować do 200 gr. na koniogodzinę. Istnieje również dążenie do zwiększania stosunku wagi ładunku i wagi paliwa do ciężaru samolotu i dziś stosunek ten wynosi 1:2 zamiast, jak do niedawna, 1:3.

Jako materjał używany do budowy obecnych płatowców metalowych stosowany jest metal duraluminjum, a następnie robione są próby stopów magnezowych. Szybkość lotu, wynosząca przed wojną 80 do 200 klm. na godzinę, wzrosła znacznie w czasie wojny, a po wojnie dosięgła w Europie 300 klm. Lotnictwo amerykańskie, dzięki poparciu rządowemu osiągnęło rekordową szybkość 429 klm. na godzinę, co prawda tylko w ciągu 2 minut. Mówiąc o bezpieczeństwie samolotów w stosunku do innych środków lokomocji, podkreślić należy, jako jedyny moment niebezpieczny, — lądowanie przy wielkiej szybkości, czyli moment stykania się z ziemią, gdyż w powietrzu, na wysokości 1000 mtr. zepsucie się motoru nie może być powodem wypadku. Ponieważ zwiększeniem bezpieczeństwa jest zmniejszenie szybkości lądowania, które, jak dotychczas, zależne jest od szybkości lotu aparatu, robione są więc próby odpowiedniego nastawiania specjalnych skrzydełek, co umożliwiałoby zmniejszanie szybkości lądowania, nie zmniejszając szybkości lotu.

Pod względem unoszenia się na wysokość, jak dotychczas, osiągnięto najwyżej 11.145 mtr. Ponieważ jednak silnik na tak znacznej wysokości zasycany jest mieszaniną mdłą, skutkiem rozrzedzonego powietrza, przeto staje rzeczą konieczną specjalne sprężanie powietrza przed zasycaniem a wtedy wysokość tę można będzie znacznie przekraczać, przy zachowaniu mocy silnika. Rzeczą ważną jest również redukowanie wszelkich oporów, a zatem dobór profili, i i w tym celu robione były nawet próby z bardzo dobrym rezultatem umieszczania chłonic w skrzydłach i chowanie odwrotu do korpusu. Szybkość lotu wzrasta odwrotnie proporcjonalnie do gęstości powietrza, a zatem dla zachowania stałego ciągu staje się ważną sprawa nastawiania śmigła do stanu zgęszczenia powietrza. Zmiana jednak nastawiania kąta śmigła podczas jego wirowania wymaga skomplikowanego mechanizmu i, jak dotychczas, rezultat prób nie jest zadawalający. Chyżość lotu w powietrzu nie wpływa na bezpieczeństwo, a zatem nie należy wcale na podstawie dotychczasowych prób przypuszczać, że szybkość lotu nie da się jeszcze znacznie zwiększyć, nie wykluczając wcale doprowadzenia jej do szybkości dźwięku, t. j. 1200 klm. na godzinę. Wyobrazić więc sobie można, że na równoleżniku Warszawy podróż naokoło świata, wynosząca 26 000 klm., wykonaną by być mogła w ciągu 22 godzin czyli, że lotnik w ciągu tej drogi potrafiłby o 2 godziny wyprzedzić słońce.

Obecnie najdłuższe przeloty dziś wynoszą 4100 klm. bez dodawania paliwa, więc robione były już próby nasycania samolotu paliwem i wodą podczas lotu. Dzieje się to w ten sposób, że zgóry określonem miejscu czyli stacji samolotowej, aparat z benzyną i wodą wznosi się ponad samolot, który ma być zasilony i przez opuszczenie węży udało się już samolot w ten sposób zasilić. Odnośnie bezpieczeństwa należy przytoczyć statystykę angielskiego ministerjum lotnictwa (Anglja posiada specjalne ministerjum lotnictwa wykazujące, że na 4000 dokonanych przelotów przez 11.400 pasażerów w ciągu roku zaszedł tylko jeden wypadek, gdzie pasażer był ranny. Z płatowcami pasażerskiemi, ładującemi przy małej szybkości, wogóle wypadku nie było.

Następnie prelegent ilustrował cały szereg zdjęć różnych aparatów, a między innemi samolotu o 4 silnikach pracujących na jeden wspólny wał. W tym wypadku w razie zepsucia się jednego silnika zmniejszyłaby się jedynie siła pociągowa, bez jakichkolwiek innych komplikacji, powodowanych zazwyczaj przez uszkodzenie jednego z silników równolegle pracujących. Rozwiązanie to jednak konstrukcyjne nie jest w zupełności zadawające, gdyż jest zbyt skomplikowane.

Prelegentowi stawiano cały szereg zapytań na które dawał wyczerpujące odpowiedzi. Prezes stow. tech. wyraził prelegentowi za ten ciekawy odczyt serdeczne podziękowanie, a słuchacze wynagrodzili go hucznemi oklaskami.

Sprawę tę należy traktować poważnie i każdy absolwent winien uważać sobie za obowiązek zarejestrować się u oficera instrukcyjnego, gdyż leży to w jego własnym interesie.

Zebranie straży będzińskiej W niedzielę 18 b.m. t. dziś o g. 3 po południu, odbędzie się w sali magistratu w Bdzinie ogólne zebranie będzińskiej straży ochotniczej.

Okradzenie inspektora policji. Pociągiem pospiesznym, Kraków—Warszawa jechał z żoną w przedziale I klasy naczelnik centrali kryminalnej Rzplitej polskiej, Henryk Sadłowski.

Gdy w pobliżu stacji Zawiercie pan Sadłowski obudził się, stwierdził, że skradziono mu walizkę amerykańską; zawierającą odzież, w tej liczbie nowy garnitur, bieliznę i różne inne rzeczy oraz neseser, zawierający drobiazgi toaletowe i przybory podróżne.

Poszkodowany oblicza straty na 3 miljardy mk.

Natychmiast po stwierdzeniu kradzieży inspektor zawiadomił telefonicznie wszystkie stacje.

Czytelnia „Wygody“. Drożyzna książek, jest główną przyczyną, iż większość inteligencji miejscowej niema możności zapoznawania się z najnowszą literaturą, gdyż powojenne warunki tak się ułożyły iż osoby które chciałyby czytać — nie mają gotówki, a ci którzy mają gotówkę —cóż im po książkach.

To też z prawdziwem zadowoleniem należy powitać otwarcie czytelni przez „Wygodę“. Czytelnia ta stała się prawdziwą godą dla naszej okolicy, pozbawionej dotąd czytelni, która byłaby zaopatrywana we wszystkie nowości zaraz po ich ukazaniu się. Obecnie z czytelni „Wygody“ korzysta już 400 osób.

3459

Dziwna wrażliwość. Niektóre urzędy dziwnie nie lubią wyciągania na światło dzienne ich działalności, zwłaszcza w wypadkach, gdy chodzi o pewne niefortunne zarządzenia.

Do instytucji takich należy nasze województwo, które w razie ukazania się w prasie notatki, omawiającej niektóre zarządzenia, rozsyła natychmiast do podwładnych sobie urzędów zapytanie, czy stamtąd wyszła dana informacja.

Uważamy, iż podobne postępowanie chybia celu, tembardziej, iż obowiązkiem prasy jest zwracać uwagę na różne anomalje i tym sposobem zapobiegać niepożądanym przejawom życia państwowego.

W sprawie redukcji. Niektóre zakłady przemysłowe w Zagłębiu przy koniecznem zwalnianiu części robotników, stosują oględnie przykrą konieczność i redukują przedewszystkiem robotników, mających czy te własne gospodarstwa, lub też posiadających zawód, umożliwiający im znalezienie pracy gdzieindziej.

Ponieważ redukcja objęła także pracowników biurowych, należałoby i w tym wypadku zastosować pewną selekcję, jest bowiem pewien procent urzędników posiadających zupełnie zabezpieczony byt, natomiast zwalnianie ludzi utrzymujacych się wyłącznie z pensji zwiększa liczbę bezrobotnych i jest zjawiskiem niepożądanem.

Projekt ten mógłby w niektórych zakładach znaleźć zastosowanie bez żadnego uszczerbku dla zwolnionych, a z korzyścią dla przedsiębiorstwa i ludzi, którym grozi widmo pozostania na bruku z rodziną.

Fałszerze kart cyrkulacyjnych. Władzom śledczym w Sosnowcu udało się w tych dniach wykryć bandę fałszerzy kart cyrkulacyjnych potrzebnych przy przejściu granicy na Śląsku.

Karty sfałszowane ukazały się w Kielcach, Miechowie, Radomiu i t. d. Udało się wreszcie zatrzymać z podrobioną kartą cyrkulacyjną niejakiego Arona Moszka Blickmana, przy którym znaleziono drugą kartę na nazwisko Mendla Blickmana.

W dochodzeniu śledczem wyszło na jaw, że pośrednikiem w wydawaniu sfałszowanych kart cyrkulacyjnych jest Szlama Kalbkopf, zam. w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 3. O należenie do spółki podejrzany jest także niejaki Mendel Morawiecki.

Banda fałszerzy, dzięki drożyźnie paszportów zagranicznych, miała dość liczną klijentelę, brała bowiem za kartę cyrkulacyjną tylko 50 zł., podczas, gdy paszport kosztuje miljard mk.

Wypadek na kopalni. Onegdaj na kopalni Klimontów podczas wychodzenia robotników na powierzchnię oberwało się jedno przęsło schodów na pochylni, skutkiem czego kilkunastu robotników spadło z pewnej wysokości, odnosząc różne obrażenia ciała.

Na szczęście obeszło się bez poważniejszego wypadku i jedynie dwum robotnikom trzeba było udzielić pomocy lekarskiej.

Wszelkie pogłoski o szeregu ludzi poduszonych lub zabitych, są wyssane z palca.

Kradzieże. Sali Trzebiner skradziono w Sosnowcu pomarańcze z worka wartości 20 miljonów. Kradzież popełnił niejaki Ignacy Siwek, który w czasie ucieczki z łupem został schwytany i oddany w ręce policji.

— Ruchli Garncarskiej ze straganu na targu skradziono płótno, wartości 155 milj. mk.

— Władysł. Goździkowi jego sublokator Z. B. skradł z kosza bieliznę wartości 450 milj. mk. i umknął w niewiadomym kierunku.

Z kina „Zacisze“. Dziś, jako pierwszy program „Błędne ognie“, dramat w 6 aktach osnuty na tle wielkiej katastrofy kopalnianej. Jako drugi program wyświetlany jednocześnie: 6 kreacji z Haroldem Lloydem. Programy powyższe, składające się z 12 części, stanowią ze względu na swe wielkie urozmaicenie, nieznaną dotychczas u nas rozrywkę.

Z teatru.

Dziś popołudniu „Humor—satyra — śmiech“. Na dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu po cenach do połowy zniżonych, zagości do teatru humor, a stanie się to przedewszystkiem dzięki występowi świetnych artystów, którzy raz jeden ukażą się na naszej scenie, a mianowicie Marji i Wojciecha Wróblewskich. Wróblewski ceniony odtwórca typów różnorodnych, jest także świetnym monologistą. Wraz z żoną swą Marją da się poznać również w przewybornych skeczach. Ponadto Stanisław Knake-Zawadzki, ceniony i zawsze mile widziany nasz artysta, wystąpi z M. Kubańską w bluetce scenicznej. Wogóle program popołudniowy obfity i urozmaicony. Początek godz. 4-ta. Abonament ważny.

Dziś wieczorem „Hamlet“ ukaże się po raz drugi z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej. Teatr będzie przepełniony, tembardziej, że cztery loże są zarezerwowane dla przedstawicieli rządu, którzy przyjechali z okazji poświęcenia sądu okręgowego. Początek punktualnie godz. 8.15 wiecz.

Poniedziałek—Dąbrowa. Afisz zapowiada „Hamleta“ z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej w zupełnie nowych specjalnie przygotowanych dekoracjach. Początek godz. 8 wiecz.

Nowości wydawnicze.

Arct Michał. (W drodze do stajenki.) Obrazek sceniczny w 2-ch odsł. Teatrzyk dla dzieci i młodz. nr. 30, z rys. A. Gawińskiego. Wyd. M. Arcta w Warszaw. 1924. Str. 24. Cena — 50.

Dwoje małych, opuszczonych dzieci walczy w ubogiej izbie z Biedą i Nędzą, dwiema wiedźmami, starającemi się doprowadzić dzieci do ostatecznej rozpaczy. Mimo to dzieci dają gościnę zgłodniałemu i zziębniętemu żołnierzowi, dzieląc się resztką żywności. Dzieje się to w wieczór wigilijny, o czem dzieci dowiadują się dopiero od anioła, którego słowa, wzywające do złożenia hołdu Nowonarodzonemu, słychać na dworze. W drugiej odsłonie chłopiec biegnie do stajenki, szukając Dzieciątka; przeszkadzają mu w tem złe moce: wilkołaki, jędze, djabli. Chłopiec broni się dzielnie i zdobywa łaskę niebios: ukazuje mu się promienna stajenka z Chrystusową Rodziną. Złe moce zwalczone, skończyły się udręki i bieda dzieci, zapanowały radość i wesele.

Obrazek sceniczny „W drodze do Stajenki“ jest bardzo dobrym materjałem do przedstawień jasełkowych.

Biegański Jan. (Nasze zioła lekarskie i ich zastosowanie w leczeniu) w opracowaniu popularnem dla wszystkich. Str. 200. Cena złotych 3. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Wiara od wielu pokoleń odziedziczana w zbawienne działanie ziół, tak licznie potwierdzana przykładami wyleczenia się niemi chorych, już opuszczonych przez lekarzy, nie da się obalić, ani osłabić i z całą mocą występuje wszędzie tam, gdzie już medycyna skromnie usuwa się na bok, zostawiając choremu swobodę leczenia się czem chce.

Ponieważ szukanie pomocy w ziołach bardzo często opiera się jedynie na ustnie udzielanych sobie wzajemnie wiadomości o działaniu roślin, przyczem pojęcie to bywa często mylne, autor uważał za potrzebne zapoznanie szerokiego ogółu z rzeczywistemi własnościami ziół, według posiadanych obecnie wiadomości.

Autor opisuje około 200 roślin leczniczych, podaje ich właściwości lecznicze i sposób zastosowania w leczeniu, co przy szeroko rozpowszechnionemu u nas leczeniu domowem czyni z tej książki nieodzowny poradnik dla każdego. Brak takiej książki odczuwano dotkliwie tem bardziej, że dzięki Biegańskiemu i jego „Podręcznikowi dla zbierających zioła lekarskie“, wydanemi już w kilku wydaniach, hodowla i zbieranie ziół staje się w Polsce poważnym przemysłem.

Boguszewska H. (W domu, w polu i w lesie.) Pogadanki przyrodnicze w zakresie klasy wstępnej dla szkół i kompletów. Z rys. J. Chudzikowskiej. Str. 84. Cena 1.60.

P. Boguszewska napisała trzy tomiki pogadanek przyrodniczych p. t. „Patrz dokoła“, przeznaczonych dla szkół powszechnych i oddawna przez te szkoły używanych. Nowy tomik pod powyższym tytułem w układzie swym i treści różni się zasadniczo od poprzednich i przeznaczony jest dla dzieci młodszych. W 35 pogadankach mówi autorka wyłącznie o zwierzętach i ptakach domowych, polnych i leśnych, najbliższych człowieka, najpopularniejszych wśród dzieci. Mówi też w kilku pogadankach o glebie, drzewach i kwiatach w okresie pierwszych tygodni wiosny.

Wielkie umiłowanie przedmiotu, zdolności pedagogiczne i pisarskie pozwoliły autorce stworzyć pogadanki w formie niesłychanie miłej i zajmującej, w większości wypadków urozmaiconej wierszykami Br. Ostrowskiej i M. Konopnickiej, doskonale dobranemi do treści pogadanek. Z pogadanek tych odniosą wielką korzyść nie tylko dzieci miejskie, ale również i dzieci wiejskie, które w otoczeniu swem większość tych zwierząt widzą, lecz niewiele wiedzą o właściwościach ich, życiu i zwyczajach, o czem autorka żywo i często z humorem opowiada. Każda pogadanka ozdobiona jest doskonałym rysunkiem J. Chudzikowskiej.

„W domu, w polu i w lesie“ to bogaty materjał do pogadanek dla nauczycieli, to doskonała pomoc dla matek i wychowawczyń, to wreszcie bardzo miła i zajmująca lektura dla dzieci.

Gerson-Dąbrowska M. (Baśń o Królowej Róży.) Fantazja sceniczna w 3 odsłonach, z ilustracjami i objaśnieniami dotyczącemi dekoracji i ubiorów. Wyd. II. Str. 48. Teatrzyk dla dzieci i młodz. 27. Cena 1.

Otoczyły królowę Różę kwiatki leśne, polne i ogrodowe. Są na jej usługach: burza, wietrzyk, promień słońca, mgła i rosa, a nawet królowa motyli, żaby, myszy i t. d.

Scena przedstawia ogród. Postacie grające wyobrażają kwiaty i wymienione powyżej alegorje, co przedstawieniu nadaje malownicze piękno i wyjątkowy wdzięk. Dlatego „Baśń o królowej Róży“ zdobyła sobie powodzenie jako prześliczna bajka, nadająca się do przedstawień szkolnych na wolnem powietrzu, a najlepiej w ogrodzie. Bardzo szczegółowe objaśnienia, jak należy tę rzecz wystawić, z czego i jak sporządzić w łatwy i tani sposób kostjumy upraszczają zadanie nauczycielkom i wychowawczyniom, zajmującym się zwykle przygotowaniem i reżyserją przedstawienia.

Ze Śląska.

Zniżka podatku węglowego. Według doniesienia z Warszawy rząd zamierza zniżyć podatek węglowy o 5 proc. dla Śląska i o 3 proc. dla Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.

Widmo bezrobocia staje się coraz groźniejszem. Liczne kopalnie, zwłaszcza zaś huty, z powodu nadprodukcji i braku rynków zbytu wypowiedziały już wielu robotnikom pracę. Tysiące bezrobotnych zwłaszcza w Królewskiej Hucie daremnie szuka pracy i zarobku. Wypowiedzenie pracy grozi jeszcze licznym tysiącom robotników. W hucie Baildona zwolniono w piątek kilkaset robotników. Mimo to elementa przewrotowe usiłują masy robotnicze pchnąć do strajku. Syreny kopalni w okolicy Rud ozwały się w piątek w południe na znak rozpoczęcia strajku. Podobno w sobotę wybuchł częściowy strajk na kilku kopalniach tamtejszych.

Otwarcie izby kontrolnej dla Śląska. Na mocy uchwały najwyższej państwowej izby kontrolnej w Warszawie zostanie w Katowicach otwarta państwowa izba kontrolna na województwo śląskie. Rada wojewódzka uchwaliła w piątek na ten cel kwotę 70.000 złotych. Kierownictwo nowej instytucji obejmie dawniejszy komisarz do walki z drożyzną, p. Bajda, który już przybył do Katowic i rozpoczął organizowanie biura.

Sabotaż kolejowy na Śląsku Opolskim. Między Borzygwerkiem a Pyskowicami obrzucano w czwartek kamieniami pociąg osobowy i rozbito m. in. szybę wagonu bagażowego. W temsamem miejscu tego samego dnia późnym wieczorem pocięto druty telegraficzne a tor usiłowa-

no zdemolować granatami ręcznymi, co się jednak nie udało. Kolej rzeszy wyznaczyła 1000 mk. złotych za wykrycie sprawców.

Strajk na Śląsku Opolskim nie uległ zmianie. Strajkują wszystkie huty i kopalnie.

Z kraju.

Lwów. Dzienniki lwowskie poświęcają półwiekowemu jubileuszowi sędziwego Żelazowskiego gorące wzmianki, podkreślając, że Żelazowski spędził we Lwowie 28 lat pracowitego i chlubnego żywota aktora reżysera i dyrektora. Jubileuszowe przedstawienie „Mazepy" zamieniło się w burzliwą manifestację artystów, przedstawicieli miasta, dziennikarstwa i ogółu obywateli na cześć jubilata.

Miasto Lwów, aby zatrzymać u siebie Żelazowskiego, ofiarowało mu dom mieszkalny.

Częstochowa. Obok klasztoru jasnogórskiego istnieją olbrzymie hale, w których tłumy pątników w czasie pielgrzymek letnich, znajdują schronienie i nocleg za minimalną opłatą. W zimie hale stoją pustką i nie bywają przez nikogo odwiedzane Przed kilku dniami dopiero przypadkowo zajrzano do jednej z sal i dokonano strasznego odkrycia. Na pryczy leżała jakaś bezkształtna masa, wydzielająca odrażającą woń. Po bliższem przyjrzeniu się rozpoznano szczątki zwłok ludzkich, rozlane w zgniłą masę. Zwłoki były w takiem stadjum, że nie zdołano ustalić płci zmarłego, czy też zmarłej. Ubranie również zgniło zupełnie. Prawdopodobnie jest to jednak kobieta, sądząc z pozostałości odzieży. Zwłoki musiały leżeć w hali już od kilku miesięcy i rodzi się przypuszczenie, że należą one do jakiejś zapóźnionej pątniczki, która zmarła wskutek wycieńczenia lub też ataku serca.

Wilno. Nad granicą litewską zebrała się większa ilość osób, chcąc urządzić pielgrzymkę do Kalwarji pod Wilnem. Władze polskie otrzymały wiadomość, że pielgrzymka ma charakter wybitnie polityczny, przyczem szaulisi chcą wyzyskać sposobność i wywołać niepokoje na pograniczu. Delegat rządu w Wilnie zabronił pątnikom przejścia przez granicę, a straż graniczną wzmocniono. Starosta w Trokach otrzymał polecenie zbadania sprawy na miejscu.

Pińsk. Dnia 15-go b. m. wybuchł w Pińsku groźny pożar. Zdołano uratować kasę skarbową. Spłonął natomiast cały zaułek garncarski.

Lublin. Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Lublinie zjazd przedstawicieli województw lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego z udziałem gości i działaczy samorządowych w sprawie omówienia projektu ustawy o ordynacji wyborczej w gminie miejskiej.

— Centralne towarzystwo rolnicze, przystępując do uruchomienia w szerszym niż dotąd zakresie działalności wzorowej zagrody włościańskiej pod Jasną Górą w Częstochowie, jako placówki oświatowo-rolniczej, organizuje w sobotę dnia 7 czerwca r. b. w Częstochowie na terenie zagrody przy ul. Kordeckiego nr. 2 zjazd przedstawicieli kółek rolniczych i działaczy na niwie oświatowo-rolniczej. Program zjazdu następujący: poza przemówieniami przedstawicieli centralnych i miejscowych organizacji rolniczych, przewiduje odczyty pp. prof. inż. St. Biedrzyckiego i prof. Witolda Staniszkisa, poczem nastąpi zwiedzanie zagrody, demonstracja eksponatów rolniczych i pólek pokazowych oraz wycieczka do jednego z wzorowych gospodarstw rolnych pod Częstochową.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

O politykę kredytową.

Warszawa, 17 maja.

(T. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw kredytu rady gospodarczej, zakończono obrady nad polityką kredytową. Przemawiali między innemi dyrektor Szymański, minister Kiedroń i inni. Zamykając obrady oświadczył podsekretarz stanu p. Kierner, że ministerjum po szczegółowym rozważeniu wyników obrad, przedstawi wnioski w sprawie polityki kredytowej na plenum rady gospodarczej.

Stosunek urzędników do interesantów.

Warszawa, 17 maja.

(T. wł.) Prezydjum rady ministrów rozesłało dziś do wszystkich urzędów okólnik, podpisany przez premjera Grabskiego, polecający urzędnikom traktowanie interesantów z jaknajwiększą uprzejmością i uprzedzający, że wszelkie w tej mierze zażalenia będą rozpatrywane natychmiast a winni pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Konferencja oszczędnościowa.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Dziś odbyła się w prezydjum rady ministrów kolejna konferencja oszczędnościowa, dotycząca ministerjum reform rolnych. Uchwalono między innemi: redukcję personelu okręgowych urzędów ziemskich, przyspieszenie parcelacji majątków państwowych na Pomorzu, uregulowanie zaległej sprawy włączenie do gmin rozparcelowanych obszarów dworskich i wykonanie instrukcji ministra reform rolnych o ustaleniu cen sprzedaży poszczególnych gospodarstw i parceli gruntowych.

Rozporządzenie komisarza rządu m. Warszawy.

Warszawa, 17 maja.

(Tel wł.). Komisarz rządu m. Warszawy wydał zarządzenie, mocą którego we wszelkich ogłoszeniach podawanych do publicznej wiadomości w językach obcych, obok zawsze znajdować się musi tekst ogłoszenia w urzędowym języku polskim. Ogłoszenie to obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej.

Wpływy skarbowe przewyższyły preliminarz.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Wedle preliminarza kwietniowego z danin publicznych i monopoli przewidywano wpływ w tym miesiącu w sumie 83.337.000 złotych. Tymczasem wedle dokonanych przez centralną księgowość zestawień w miesiącu tym do kas skarbowych wpłynęło 108 331.788 złotych 75 groszy, co daje przewyżkę 24 994 788 zł. 75 gr.

Przewyżkę w porównaniu do sum preliminowanych dały podatki bezpośrednie, cła, opłaty stemplowe i monopole, przyczem największą przewyżkę dały cła (preliminowano 6 milj. zł.—osiągnięto 13.137 899 zł.) oraz monopole (preliminowano 6 805 000 zł. — osiągnięto 10 017 621 zł.).

Z podatków bezpośrednich przewyżkę wpływów nad preliminarze dały: podatek przemysłowy 15 676.353 zł. (preliminowane 12 milj. zł.), podatek majątkowy 17 778 839 zł. (preliminowano 13 milj. złotych), podatki gruntowe 10 585 653 zł. (preliminowano 9 milj. złotych).

Międzynarodowy kongres kolejowy.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Dziś powrócił do Warszawy podsekretarz stanu ministerjum kolei p. Eberhardt, który z ramienia rządu reprezentował Polskę na międzynarodowym kongresie kolejowym w Florencji. W wyniku swych obrad zjazd ten utworzył międzynarodowy związek kolejowy, łączący zarządy wszystkich dróg żelaznych również i prywatnych.

Przesadzone pogłoski.

Berlin, 17 maja.

(Tel. wł.) Jak donoszą z Rzymu, choroba papieża jest znacznie mniej poważna, aniżeli to w dniu wczorajszym przypuszczano. Papież w dniu wczorajszym rozpoczął udzielanie normalnych audjencji.

Tydzień olimpijski.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Polski komitet igrzysk olimpijskich zawiadamia, że tydzień olimpijski, podczas którego mają się odbyć zbiórki i imprezy sportowe i inne na rzecz funduszu olimpijskiego, odbędzie się w Warszawie w czasie od 24 maja do 1 czerwca włącznie, na prowincji zaś w pierwotnie oznaczonym terminie, t. j. między 18 a 25 b. m.

Oświadczenie ministra kolei.

Kraków, 17 maja.

(Tel. wł.) Przedstawiciele m. Krakowa byli na audjencji u ministra kolei, inż. Tyszki, bawiącego w Krakowie. Prezydent m. Federowicz poruszał przedewszystkiem nie cierpiącą zwłoki sprawę rozbudowania węzła krakowskiego oraz budowy dworca, wreszcie sprawę połączenia kolejowego Kraków—Miechów, co w połączeniu z istniejącą linją Miechów—Kielce—Radom i projektowaną w najbliższym czasie linją Radom—Grójec—Warszawa skróciłoby czas jazdy z Krakowa do Warszawy o 2 godziny. Dla spraw poruszanych przez prez. Federowicza i delegację pow. miechowskiego minister okazał wielkie zainteresowanie oświadczając, że sprawy te postawi na pierwszym punkcie swego programu.

O konkordat z Watykanem.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Projekt ustawy o konkordacie ze Stolicą Apostolską został już w zupełności przygotowany i wniesiony do laski marszałkowskiej.

Polska — Szwecja.

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł.) Jutro w Sztokholmie nasza olimpijska drużyna piłki nożnej rozegra match z reprezentacją olimpijską Szwecji. Oprócz powyższego spotkania mają jeszcze przyjść do skutku spotkania Sztokholm—Kraków i Malmö — Kraków, po których ukończeniu reprezentacja nasza wyjedzie do Paryża na walną batalję olimpijską z Węgrami.

Wynik jutrzejszy jest dla polskiej drużyny bardzo ważny, w razie bowiem zwycięstwa reprezentacja nasza stanie do walki z Węgrami z większą pewnością i z większą ambicją.

Rozstrzelanie komunisty.

Łódź, 17 maja.

(Tel. wł.) Komunista Samuel Engiel skazany został wyrokiem sądu doraźnego na śmierć przez rozstrzelanie za zamordowanie urzędnika policji kryminalnej.

Strajk we Lwowie.

Lwów, 17 maja.

(Tel. wł.) Związek pracowników miejskich na zgromadzeniu odbytem wczoraj powziął uchwałę proklamującą strajk generalny, wobec nieuwzględnienia przez radę miejską postulatów pracowniczych. Strajk istotnie rozpoczął się dzisiaj według zapowiedzi. Tramwaje nieczynne.

Benesz u Mussoliniego.

Rzym, 17 maja.

(Tel. wł.) Prezydent ministrów Mussolini przyjął czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. Na konferencji, która trwała godzinę, zajmowano się kwestjami natury politycznej, gospodarczej i finansowej, interesującemi oba kraje. Konferencja, która miała charakter bardzo serdeczny, doprowadziła do stwierdzenia zgodności zapatrywań politycznych obu krajów co do położenia Europy środkowej i wielu innych kwestji mniejszej wagi, stojących z tem w związku. Dalsze konferencje nastąpią jeszcze dzisiaj i jutro.

Miljonówka.

Warszawa, 17 maja.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki los padł na nr. 3972709, zakupiony w Warszawie.

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

Pogoda na dziś.

Dość pogodnie, cieplej, słabe wiatry północno-zachodnie.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 17 maja.

Dolar — 5,18½
Funt — 22,44.
Paryż, za 100 fr. — 29,76
Szwajcarja, za 100 fr. — 91,50
Włochy, za 100 lirów — 23
Praga czeska za 100 k. 15,22.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,28.
Bony złote — 0,75.
Pożyczka dolar. — 2,95.
Rubel złoty — 2,95.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 maja.
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,71.
1 złoty — 1,10¼

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn 17.5.1924).

Bank Dyskontowy 8,25
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Handl. 9,85
„ dla Handl. 2,00
„ Kredytowy 0,70
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 3,40
„ Przem. Lwów 0,40
„ Zachodni 9,20
„ Zw. Ziemian 0,40
„ Powszech. Kredyt. —
„ Zjedn. Ziem. Pol —
Borkowski 1,70
Cerata 0,30
Choderów 5,90
Czersk 0,90
Częstocice 3,90
Cegielski 0,72
Cukier 4,80
Chmielów 0,95
Drzewo —
Dźwigola —
Elektryczność —
Firlej 0,85
Fitzner 6,50
Grodzisk —
Gosłowice 1,90
Haberbusch 8,00
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0,33
Kabel —
Kijewski 0,30
Konopie 0,70
Korek 0,12
Lenartowicz 0,25
Lilpop 0,68
Łazy 0,18
Modrzejów 10,50
Michałów 0,80
Nobel 1,50
Norblin 0,75
Ostrowite 2,00
Orthwein 0,35
Ostrowieckie 11,00
Polska Nafta 0,75
Pol. Tow. Elektr. 0,30
Puls 0,55
Parowozy 0,45
Pol. Loyd 0,20
Pustelnik —
Pocisk 1,35
Pol. Przemysł Naftow. [illegible],09
Rudzki 1,95
Rohn 0,70
Sole —
Skory —
Spiess 1,45
Strem —
Siła i Światło 0,63
Starachowice 3,75
Syndykat 3,25
Spirytus —
Unja —
Ursus 1,35
Węgiel 6,25
Wildt 0,20
Zieleniewski 13,00
Zawiercie 51,00
Zgierz —
Żyrardów 48,00
Zach. Tow. 0,75
Żegluga 0,20

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 26 maja 1924 r. o godzinie 10 rano w Ząbkowicach obok sortowni „Popiółki" należącej do firmy „Méwe Gajewski" to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację wl i II terminie oszacowanych na 2.000.000.000. mkp. a należących do firmy „Méwe Gajewski", składających się z: 2 płuczek wraz z młynkami, sortownia oraz 4 młynki—sortownic na pokrycie należności na rzecz Pow. Kasy Chorych.

3426 Komornik sądowy Mikutowicz. 1-0

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Do sprzedania w Częstochowie przy II Alei. 38 sklep z konfekcją damską i galanterją. Przy sklepie i pokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu. 3230-1

Tam! gdzie stara zasada: duży obrót mały zysk, kupuje się dobrze galanterję wszelkiego rodzaju, konfekcję damską i męską. Wyprzedaż perfum francuskich „Coty". S. Cegłowski, Sosnowiec 3 maja nr. 11. 3321-13

Wózki dziecinne, wszystkie kolory, kołyski, łóżeczka, łóżka oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Sosnowiec, Pogoń, Orla 18. 3330 2

Okazyjnie do sprzedania! Aparat fotograficzny 18x24 cm. z objektywem. Aparat fotograficzny 30x40 cm. z objektywem Objektyw „Tryoplan" Majera F. 3. ognisko 260 mm. Objekt anastygmat do aparatu 13x18 cm. Dynamo-maszyna do auta 12 volt 6 amp. Elektromotor zmienny prąd 220 volt 1/4 P.S. Automat fotograficzny z objektywem kinostygmat F. 2 do kopjowania pospiesznych fotografji form. Mignon i paszportowych. Akumulatory do aut, motocykli i radio telefonów. Wiadomość w zakładzie fotograficznym L. Zalega, ul. 3 maja 15 3336-1

Maszyna do pisania „Oliver" do sprzedania. Wiadomość u architekta Kamińskiego Będzin, Małachowskiego 25 od 4 do 5 3352 1

Dom z placem na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość ul. Wronia nr. 12. 3391-1

Sprzedam piłę tracką. Wiadomość Łagisza-Bory u Kazimierza Nowaka. 3417-2

Pianino nowe, pierwszorzędne Neumana 3 miljardy 42 milj., fortepian krótki koncertowy, Maleckiego 1 i pół miljarda i pianino używane, Wagnera 1 miljard 800 milj. now. mk. do sprzedania. Wiadomość, Będzin, ul. Małachowskiego 9, Kagan. 3451

Sypialnię jasno dębową, sofę kanapę, zegar antyczny, rogi oraz różne meble sprzedam. Towarowa 3 m. 8 3453

Sprzedam otomany, kozetki, materace, fotele na wypłat i gotówkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10. oficyna II-gie piętro 3445

Do sprzedania meble, otomany, kozetki, Sosnowiec, Nowo-[illegible] [illegible] 3[illegible]

Sprzedam 14 morgów ziemi z domem w okolicy Będzina. Zgłoszenia skierować do filji „Iskry" w Będzinie. 3448-[illegible]

Kupię kilka prętów bambusowych. Wiadomość „Iskra". 3423

Samochód „Ford" po remoncie do sprzedania za 250 dolarów. Sosnowiec, Siececka 13. 3443 2

Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Pogoń, Kopernika 8. 3442

Pianino czarne prawie nowe sprzedam. Sosnowiec, „Trocadero" restauracja przy teatrze zimowym. 3439-3

Sprzedam maszynę Singera. Sosnowiec Pogoń, Racławicka 3. 3460

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Chłopiec lub dziewczyna, jako pasterz do jednej krowy potrzebny. Zgłaszać się: W. Janota, Czeladź, Milowska 71. 3393-1

Poszukuję nauczyciela języka angielskiego. Zgłoszenia do adm. „Iskry" w Sosnowcu pod „Angielski". 3407-2

Potrzebna inteligentna pielęgniarka do noworodka. Dąbrowa Górnicza Dąbrowska 22, inżynier Skrobowski. 3410-1

Zaraz potrzebna gospodyni, względnie inteligentniejsza służąca umiejąca chować dzieci. Adres wskaże cukiernia kina Kometa, Dąbrowa. 3411-1

Poszukuje się zdolnej panienki do szycia, wiadomość Piłsudskiego 14 m. 8 II piętro. 3445

Potrzebny lakiernik na blachę. Zgłoszenia: fabryka Tow. Akc. „Światowit", Mysyków-Pohulanka. 3386 2

Chłopiec niemłodszy niż lat 15 potrzebny na posyłki z paczkami. Sosnowiec, Wiejska 12, Przedborski 3440

Potrzebna wykwalifikowana panna do szycia. Sosnowiec, Piłsudskiego 42. Ewelina. 3458

Poszukiwane [illegible] grosze za wyraz.

Buchalter bilansista i korespondent ze znajomością języka niemieckiego, życzy zmienić swoją posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" pod „Bilansista". 3406-2

Poszukuję zajęcia w charakterze bufetowej w miejscu lub na wyjazd. Łask. zgłoszenia: filja „Iskry" Będzin pod „Inteligentna". 3421-2

Młoda osoba poszukuje zajęcia w charakterze bufetowej. Najchętniej na wyjazd, z zaświadczeniem świadectw. Łask. zgłoszenia filja „Iskry" Będzin pod „Młoda". 3449-2

Gospodyni w średnim wieku z dobrem gotowaniem lub bez przyjmie miejsce w domu familijnym lub u pojedynczej osoby. Łaskawe zgłoszenia w adm. „Iskry" pod „Gospodarstwo". 3401-2

Różne.
[illegible] grosze za wyraz.

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 ro[illegible] kościelnej dom pan. Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. [illegible]9.4 18

Cukiernia dobrze prosperująca, w [illegible] poszukuje [illegible] Cukiernia Warszawska, Dąbrowa Górnicza, ul. [illegible]ego. 3373-1

Plany budowlane, pomiary gruntów, niwelacje, kosztorysy wykonywa się tanio, szybko, solidnie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3412-4

Panią, jadącą (z długą wstążką u kapelusza) w czwartek wieczorem o 10-ej z Sosnowca w stronę Ząbkowic drugą klasą, upraszam o spotkanie. Dąbrowa Górnicza poste-restante dla jednomarkówki nr. 851 554. 3421-2

Sierotę od 6 do 8 lat wezmę na wieś na kilka tygodni. Oferty „Iskra", Sosnowiec pod „Sierota". 3433

Zginęła marka dla psa Nr. 252, wydana przez magistrat m. Sosnowca. 3456

Przedsiębiorstwo robót blacharsko-dekarskich Stanisława Mandowskiego wykonywa wszelkie roboty dachowe z materjałów własnych i powierzonych. Oferty na żądanie. Detaliczna i hurtowa sprzedaż wanien, wanienek i latarni powozowych różnych systemów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Obok teatru. 3444.

Ponownie został otwarty z dniem 1 czerwca b.r. zakład rowerowy firmy Kidawa w Czeladzi na starym miejscu, przy ulicy Milowickiej, obok rynku. Moim stałym klijentom 20% zniżki. 3441-6

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Oppenhaim Moszek zgubił paszport wydany przez starostwo Będzin. 3371-1

Stanisław Koziorowski zgubił dowód wojskowy i świadectwo szkolne. Proszę zwrócić do adm. „Iskry" 3376-1

Gajda Teofil 1897 r. zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. Takową unieważniam. 3378-2

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez PKU w Sosnowcu na imię Henocha Drzewieckiego. 3383-1

Wiewiórze Janowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Busko, książeczkę z kasy pożyczkowo oszczędnościowej, akt rejentalny, metrykę dziecka i kartę pobytu wydaną przez kop. „Hr. Renard". 3397-2

Zielińskiemu Piotrowi skradziono książkę wydaną przez PKU Miechów i kartę demobilizacji przez 83 p.p. 3405-2

Sobociński Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora". 3413-2

Guzikowi Janowi skradziono paszport i książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3415-2

Straś Stefan zgubił legitymację od wypłaty wydaną przez kop. Flora. 3416-2

Abram Icek Sztark zgubił dowód osobisty wydany w Wolbromiu i książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Łask. znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" Będzin. 3418-2

Akerman Jakób Icek zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec i weksel na 1 miljard mkp. z. n. blanko. 3420-2

Cenała Kacper zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelew". 3422-2

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana przez walc. „Hr. Renard", poświadczona przez firmę Chrzanowski na imię Franciszka Jedlińskiego. 3431

Dybek Justyna zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Czarkowy i patent przez kasę skarbową w Sosnowcu. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Sosnowiec, Wiejska 35, 3432 3

Ludwik Ciemniewski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty przez gm. Małusżyn i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU Piotrków 3434-3

Józef Kurowski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3438-3

Katarzyna Juda zgubiła dowód osobisty wydany przez pow. Pińczyce. 3436-3

6 Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo „Drukarstwo i Wydawnictwo [illegible]" [illegible]